

Echo



KRAKOWA

72

1078

Rok IV.

Kraków, poniedziałek 14 marca 1949 r.

Greckie oddziały demokratyczne zorganizowały współzawodnictwo na terytoriach okupowanych PRZEZ ATENSKIE WOJSKA monarchofaszystowskie

PRAGA 13. III.

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO greckiej Armii Demokratycznej wydało rozkaz, ustalający trzymiesięczne współzawodnictwo pomiędzy oddziałami tej armii, na terenach okupowanych przez monarchofaszystów. Współzawodnictwo rozpocznie się w dniu 13 marca, „w dniu kiedy lud grecki poraz drugi zorganizował ruch oporu”. Współzawodnictwo zakończy się 13 lipca.

Głównym celem współzawodnictwa będzie zmobilizowanie 5.000 bojowników do Armii Demokratycznej, z czego połowę stanowią robotnicy z miast. W miastach tych działa „pierwsza proletariacka dywizja im. Mitsosa Papatigasa”.

Drugim celem współzawodnictwa jest wzmocnienie „trzeciego frontu” — zbrojnego ruchu oporu na terenach monarchofaszystowskich — oraz zadanie ostatecznej klęski wrogowi.

Oddział, który wygra to współzawodnictwo, zostanie odznaczony i otrzyma specjalny sztandar z napisem „Litohoro — trzy lata trwania ruchu oporu”. Członkowie tej jednostki, która nazwana zostanie chlubilnie „oddziałem im. Mitsosa Papatigasa”, będą kształcić się w szkole dla politycznych komisarzy Armii Demokratycznej.

Druga z kolei jednostka nazwana zostanie „oddziałem im. Mitsosa Vamvakasa” — bohatera, który padł w czasie akcji w Salonikach.

Trzeci oddział otrzyma imię Vasilisa Karadzasa, członka Ruchu Opo-

ru, poległego w walce przeciwko monarchofaszystom w Patras.

Członkowie zwycięskich oddziałów będą odznaczeni wojskowymi medalami.

Inspektorzy amerykańscy w fabrykach belgijskich

BRUKSELA (P). Dziennik „Drapeau Rouge” podaje, że do belgijskich zakładów fotograficznych „Photo-Produits-Gewaert” w Vieux-dieu-le-Anvers przybyła ostatnio znaczna grupa fachowców amerykańskich, którzy mają przeprowadzić inspekcje urządzeń fabrycznych i zbadać stan produkcji.

„Nie wiemy — pisze dziennik — w jakim dokładnie celu przybyli fachowcy amerykańscy do fabryki belgijskiej, ale znając politykę uległości premiera Spaaka wobec Stanów Zjednoczonych, nie dziwnym się bynajmniej że inspekcje zakładów belgijskich przeprowadzają Amerykanie”.

Włoska partia socjalistyczna wierna zasadom jednolitego frontu

RZYM. — We wczorajszym wydaniu dziennika „Avanti”, organu włoskiej partii socjalistycznej, ukazała się druzgocąca odpowiedź na wystosowane ostatnio przez COMISCO ultimatum.

Ultimatum to domagało się, aby jeszcze przed 20 bm. stronnictwo Nenniiego zerwało jednolity front z komunistami.

Dziennik „Avanti” już we wtorek opublikował wspomniane ultimatum, a w dniu wczorajszym zamieścił oświadczenie, stwierdzające co następuje:

„Mamy zaszczyt zawiadomić was, że na dzień 20 marca br. włoska partia socjalistyczna nie odstąpi ani na krok od swej dotychczasowej polityki. Polityka ta cieszy się całkowitym poparciem przeważającej większości członków partii socjalistycznej. Zagadnienie jest wyczerpane, dyskusja zamknięta a wszelkie środki przedsięwzięte przeciwko nam — zbyteczne”.

Król Jerzy poddał się operacji

LONDYN (P). W dniu 12 marca król Jerzy poddał się operacji. Operacja ta ma zaradzić bezwiedowi nóg, na który król cierpi od kilku miesięcy.

Liczba bezrobotnych w USA stale wzrasta

NOWY JORK. Doniesienia prasy robotniczej z różnych części USA stwierdzają, że bezrobocie wzrasta na terenie całego kraju w zastraszającym tempie. W Cincinnati liczba bezrobotnych podwoiła się w ciągu ostatnich kilku miesięcy i wzrasta nadal. W Los Angeles (Kalifornia), miejscu rozrywkowym amerykańskich bogaczy, ilość zatrudnionych zmniejszyła się o 27.000 w porównaniu z grudniem roku ubiegłego.

Z ogólnej liczby 410.184 osób, które zgłosiły się w styczniu do urzędu pośrednictwa pracy, jedynie 9.180 zostało zatrudnionych.

Grożba bezrobocia zaciążyła również nad, należąca do bloku dolarowego, Kanadą. W Vancouver, ośrodku kanadyjskiego handlu przybrzeżnego nad Pacyfikiem, 27.000 osób pozostaje bez pracy. W całej prowincji zaś liczba bezrobotnych sięga 50.000.

GRECCY monarchofaszyści proponują Tito współpracę

ATENY (TELEPRESS). Znanie greckie reakcyjne pismo „Kalaici”, opublikowało ostatnio apel do marszałka Tito.

Pismo to jest pół-oficjalnym organem greckiego ministra spraw zagranicznych, Constantin Tsaldarisa, znanego ze swej służalczości w stosunku do Departamentu Stanu Wydawcą „Kalaici” jest syn ministra, Athanase Tsaldaris, który podczas wojny był speakerem Hitlera w ateńskim radiu.

„Połączmy nasze siły dla wspólnej obrony” — stwierdza dziennik.

Chłopi hiszpańscy pomagają guerillasom

PARYŻ 12. 3. — Radiostacja Wolnej Hiszpanii Pyrenaica donosi, że oddział Gwardii Cywilnej w Villanueva, w prowincji Lugo, postanowił porzucić swój plan zbudowania w tej wsi nowych baraków. Miejscowi chłopi odmówili bowiem dostarczenia żądanej sumy, w wysokości 25.000 pesetów.

„We wsi Casafura, okręgu Badajoz, Gwardia Cywilna aresztowała 6 wieśniaków, pod zarzutem udzielania pomocy partyzantom” — dodała wspomniana radiostacja.

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA
A Z NIĄ NOWY
KONKURS „E C H A”

ODDZIAŁ PARTII PRACY w Gateshead żąda ponownego rozpatrzenia sprawy kandydatury Zilliacusa

LONDYN, 12. 3. — Konii Zilliacus, laburzystowski członek parlamentu i przedstawiciel lewicy Par-

tii Pracy, który został ostatnio przez Komitet Wykonawczy Partii skreślony z listy kandydatów w przyszłych wyborach powszechnych — cieszy się całkowitym zaufaniem wyborców w swoim okręgu.

Oddział Partii Pracy w Gateshead, miejscowa Rada Zw. Zawodowych oraz laburzystowska grupa radnych miejskich, przesłała do Komitetu Wykonawczego Partii Pracy oświadczenie, w którym stwierdzają, że „mają całkowite zaufanie do Zilliacusa”. Domagają się oni również natychmiastowego ponownego rozważenia sprawy kandydatury Zilliacusa.

Zilliacus został pozbawiony prawa kandydowania w przyszłych wyborach powszechnych, bez porozumienia się z wyborcami jego okręgu.

Prawicowy Komitet Wykonawczy Partii Pracy, pragnie usunąć Zilliacusa i innych postępowych członków stronnictwa, ponieważ waleczą oni o pokój i przyjaźń ze Zw. Radzieckim i krajami demokratycznymi.

GOŁĄB odznaczony Legią Honorową



Gołąb ten zwany „Grenoblanką” został ostatnio odznaczony orderem Legii Honorowej. Jest on jednym z pięciu gołębi pocztowych, które oddały olbrzymie usługi francuskiemu ruchowi oporu w czasie okupacji.

Zadaniem tych gołębi było utrzymywanie łączności pomiędzy oddziałami partyzanckimi, znajdującymi się w masywie Vercors, a sztabem armii podziemnej.

Pozostałe cztery gołębie zostały zastrzelone przez Niemców w czasie wykonywania swych misji.

„Dolegliwości Bluma obce są lekarzom francuskim”

PARYŻ (TELEPRESS). Leon Blum opuścił już amerykański szpital, w którym odbył ostatnio kurację.

W związku z tym faktem, kursuje w Paryżu bardzo dobry kawał. Złośliwi paryżanie twierdzą, iż „Blum miał rzeczywiście rację, szukając pomocy u amerykańskich doktorów, ponieważ jego dolegliwości są całkowicie obce dla francuskich lekarzy i nie mogłyby być wyleczone we francuskiej lecznicy”.

SKAZANY na dożywotnie więzienie zbrodniarz Milch — na „urlopie”

BERLIN. Erhard Milch hitlerowski marszałek polny i sekretarz stanu w goerinqowskim ministerstwie lotnictwa, skazany przez amerykański trybunał wojskowy na dożywotnie więzienie za dokonane zbrodnie wojenne — udał się w odwiedziny do swej matki do Luneburga.

ATAK na gwardzistów brytyjskich na MALAJACH

LONDYN (P). Agencja Reutersa donosi z Singapora, że w pobliżu Kalana, w odległości 25 km na południe od Kuala Lumpur, zostali zaatakowani gwardziści brytyjscy ze stacjonującego tam oddziału.

5 gwardzistów poległo a 3 odniosło ciężkie rany. Napastnicy używali moździerzy.

2.000 pilotów kuomintangowskich zgłosiło się wraz z samolotami amerykańskimi do Armii Ludowej

HONGKONG 13 III

Radio pekińskie donosi, że 2.000 brytyjskich kuomintangowskich lotników służy obecnie w szeregach demokratycznej armii chińskiej. Coraz większa liczba kuomintangowskich pilotów, nawigatorów, bombardierów, radiooperatorów i inżynierów porzuciła zbłądniony szlak kuomintangowski. Zgłaszają się oni ochotniczo do dyspozycji dowództwa wojsk demokratycznych wraz ze sprzętem wojskowym, włącznie z amerykańskimi bombowcami typu „BB 24”, „PP 51”, „CC 46” oraz „FF 17”.

W Mukdenie, który rok temu został wyzwolony spod władzy Kuomintangu wyprodukowana została pierwsza lokomotywa. Lokomotywa wykonana jest w stu procentach z części wyprodukowanych przez zakłady przemysłowe terenów wyzwolonych.

Wstrząsy podziemne w Australii

LONDYN. Z Canberrya donoszą, że w odstępie 5-godzinny dwa silne wstrząsy podziemne nawiedziły miasto Dalton, w odległości 65 km od stolicy. Szkody materialne w mieście Dalton są poważne. Gdzie indziej wstrząsy nie wywołały poważniejszych następstw, jakkolwiek odczuwane w promieniu 300 km.

B. premier Sun-Fo uważa sytuację Kuomintangu za beznadziejną

Hong Kong (TELEPRESS). Po ustąpieniu gabinetu Sun Fo, premierem nowego rządu kuomintangowskiego został były minister wojny, Ho Yin Chin. Ten ostatni figuruje pod nr. 3 na liście kuomintangowskich zbrodniarzy wojennych, opublikowanej na początku tego roku przez dowództwo Ludowej Armii Wyzwolenia.

Były premier Sun Fo, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy anglo-amerykańskiej bezpośrednio po swej rezygnacji, dał wyrazie do zrozumienia, że uważa sytuację Kuomintangu za beznadziejną.

Obserwatorzy tutejsi uważają, że wyznaczenie nowego zbrodniarza wojennego na miejsce zdyskredytowanego poprzednika, naświetla w sposób znamienny „pokojuje wysiłki” Kuomintangu. Wysiłki zmierzają jedynie do zamaskowania przygotowań dla prowadzenia dalszej wojny domowej.

Marzec
14
Poniedziałek

Leona
Bożeciechy

Ala minute

Teatr w południe

Teatr w południe? Gdzie? Po co? Dla kogo? Czy jest taki?

Jest. Dla kogo? Dla dzieci.

To Teatr Młodego Widza z Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W godzinach południowych przybywają do niego dzieci szkolne, na zorganizowane przedstawienia.

Zaglądam czasem do tego teatru właśnie w tej porze, gdy huczy i szumi jak każdy gmach szkolny podczas paury, gdy po schodach i korytarzach biegają dzieci, rozgorączkowane, wesole — a potem gdy zasiadają w fotelach widowni i gdy nagle, z uderzeniem gongu zapada na szumiącej salie nagle kurtyna ciszy...

Tak, dziwię się nieraz, że tak mało ludzi dorosłych przychodzi na te dziecięce przedstawienia. Powinni ci dorośli przystawać sobie niepostrzeżenie, gdzieś w zakątkach łóż, gdzieś w cieniu balkonów — patrzeć i słuchać. Bo to bardzo radosny i bardzo miły widok.

I potem — gdy kurtyna się podnosi... Jakże chłoną te dzieci każde słowo! Jak żyją razem z bohaterami sztuk! W dodatku, gdy umie się tak z małymi widzieć i zawiązać nici łączności, jak to umieją aktorzy tego teatru z Marią Billżanką na czele.

Ten teatr w południe, to naprawdę piękna placówka artystycznej pracy dla dziecka, dla młodego widza — jedyna tego rodzaju placówka w Polsce. Dobrze, że właśnie w Krakowie!

WIT.

CO PODAĆ na obiad?

Kapśniak z ziemniakami lub kaszką hreczaną. Naleśniki z marmeladą.

Kapśniak. Zasmażyć cebulę na sporej ilości tłuszczu, wysypać kapusie kiszoną, zalać wodą, dodać kostkę lub 2 kostki maggi, gotować. Doprawić zasmażką. Podać z kiszonymi ziemniakami, lub kaszką hreczaną zasmażaną masłem.

Naleśniki z marmeladą (przynajmniej po 5 na osobę). Dwa jajka rozbić ze szklanką wody, dosypać powoli tyle mąki, żeby ciasto było płynne jak śmietana. Posolić lekko. Nabrać chochelką ciasta, wylać na posmarowaną masłem czy margaryną rozpaloną patelnię, smażyć szybko, obracając na drugą stronę. Gdy wszystkie naleśniki usmażone, należyć marmeladę, zwinąć w wałki. Można je jeszcze zagrzać i podsmażyć na patelni, a podać obsypane cukrem. Elsi

Narodowe święto Węgier uczciłi mieszkańcy Krakowa serdecznie i po bratersku

Dzień 15 marca obchodzony jest na Węgrzech jako wielkie święto narodowe — rocznica walk o wolność ludu. Cały naród węgierski składa w dniu tym hołd poległym za sprawę bojowników, którzy całe swoje życie poświęcili dla zrealizowania najszczytniejszego hasła Wiosny Ludów — wolności, równości i braterstwa.

Święto narodowe Węgier obchodzą uroczystości i Polska. Oba narody sto lat temu zapoczątkowały nierozwalną przyjaźń we wspólnej walce, o wspólną sprawę — wyzwolenia się spod panowania cara i Austrii i zrzucenia jarzma niewolnictwa z ludu pracującego.

W dniu wczorajszym odbyła się w auli Uniw. Jagiellońskiego uroczysta akademii, na którą przybyli przedstawiciele władz, partii, świata nauki i społeczeństwa. Akademia została zorganizowana przez Naukowy Instytut Węgierski oraz To-

warzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Imieniem władz miasta i społeczeństwa polskiego przemawiał prezydent Dobrowolski, a imieniem Instytutu Węgierskiego dyrektor dr Tibor Csorba.

Część artystyczną akademii wypełniły recytacje utworów poety węgierskiego Petőfiego w wykonaniu artystów: Rysiówny, Hanuszkiewicz i Wiewiórskiego, oraz chóru robotniczego fabryki „Zieleniewski”.

P.

Sylwetki krakowskie

Piotr Kubas duma nad nowymi skrzypcami

W warsztaku na Poselskiej, — ileż to już deseczek z jaworowego drzewa, okrojonych, sklejonych i pokrytych lakiem, przemienia ręką mistrza w instrument, „śpiewaka dla ludzi”?

— Zaraz... — Trzydzieści pięć skrzypiec i jedna altówka — A ile korekty czyli większych i mniejszych napraw? Ile starych włoskich, tyrolskich i innych instrumentów przeszło przez te rozmiłowane, niezawodnie pracujące dłonie? — O, tego trudno byłoby zliczyć...

skrzypcami, których jakoś nigdy nie ma czasu ukończyć. Z trudnością utrzymuje się, pracując przy naprawie instrumentów dętych. Zawód i utwór, mało rozwinięty w ojczyźnie Groblichy — polskiego Stradivarius — jest niezorganizowany i dlatego nierentowny. Jeszcze jest prócz Kubasa, drugi w Krakowie lutnik, Jan Chamoł, wielkiej — wedle słów jego kolegi z Poselskiej — pracowitości i umiejętności, mistrz instrumentów smyczkowych. Obydwaj należą do cechu... rzemiosła galanteryjnego.

Nowa wystawa w Związku Plastyków

Od dłuższego czasu oczekiwaliśmy zapowiadanej pierwszej wystawy marynistycznej, zorganizowanej przez Związek Artystów Plastyków i Ligę Morską.

Kontakt między naszymi malarzami, a Ligą datuje się jeszcze od roku 1946. Wtedy to w Związku powstał oddział członków Ligi Morskiej, który przeprowadził doskonały projekt współpracy. Artystom oferowano parotygodniowe bezpłatne pobytu nad morzem i jeziorami polskimi. W zamian za to zobowiązali się oni opracować malarsko tematykę marynistyczną.

W wystawie otwartej na kilka dni przed rocznicą zdobycia Kołobrzegu przez Wojsko Polskie, bierze udział 37-miu malarzy.

Inicjatywa podjęta przez Kraków godna jest najwyższego uznania i znajdzie niewątpliwie naśladowców w innych miastach polskich. Polska musi stać się krajem morskim. Dzięki niej nawiąże się żywy i szczerzy kontakt pomiędzy artystami a naszym morzem.

Ciekawe cyfry...

Miejskie Zakłady Ceramiczne wyprodukowały ostatnio 355 ton wapna, 210.850 cegieł maszynowych, 18 tys. dachówek, 5.291 płyt chodnikowych z betonu i 327 słupków.



Z szacunkiem mówi Kubas o swoich klientach. Bo przecież Eugenia Umińska powierza mu zawsze swe skrzypce, ilekroć jakaś mała choroba, jakis „katarak” chochy się im przydarzy; a także i Roesner po koncercie Mozarta zagranym na „Kubasie”, największy odniósł sukces. Mikuszewski, Wochniak, Drohomiński liczą się do wielkiej rodziny artystów, związanych z warsztatem pana Piotra Ba, sam znakomity Katz, dziś obywatel państwa Izrael, będąc ostatnio w Krakowie nie omieszkał zaśnąć na Poselskiej, by staremu doktorowi instrumentalnemu zwierzyć się, jakie to znów jego wiołoczeła ma kaprysy... Piotr Kubas; duma nad nowymi

Piotr Kubas pochodzi ze wsi, ale odstąpił dawno bratu swój hektar ziemi w rodzinnej Węgierce w jarosławskim powiecie. Mimo to muzyka jego rodzinnych pól i lasów gra w nim ciele, i szczęśliwy jest, gdy może zrobić instrument, z którego ta pieśń popłynie.

Dalsze dwie szkoły zradiofonizowane przez robotników

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste przekazanie radioodbiornika oraz 12 głośników w szkole podstawowej im. K. Puławskiego, przy ul. Konfederackiej 12.

Szkola została zradiofonizowana przez VIII Komisariat M. O. oraz Zarząd Drogowy. Na uroczystości byli obecni I sekr. KM, PZPR ob. Legomski, I sekr. KD ob. Zając, por. Mąka i ob. Biedroń.

Podobna uroczystość odbyła się w szkole podstawowej przy ul. Czardziejkiej. Do szkoły tej uczęszczają

dzieci z Osiedla Robotniczego oraz dzieci małopolskich chłopów z Puchowic, Kostrza i Bodzowa. Szkołą opiekują się Rada Zakładowa fabryki „Orion”, Robotnicy „Orionu” zradiofonizowali sale szkolne.

Do wysłuchania pierwszej audycji radiowej dzieci szkolne zaprosili przedstawiciele KD, PZPR, przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Miejskiej Rady Narodowej, Samopomocy Chłopskiej oraz I sekr. podstawowej organizacji na Osiedlu Robotniczym, a także dyr. fabryki „Orion” ob. Lis.

„Trzeźwość” walczy z nadmierną konsumpcją piwa

Na terenie Garbarni nr. 3 istnieje od dawna towarzystwo przeciwalkoholowe „Trzeźwość”, do którego należy większość pracowników i robotników Garbarni. W akcji zwalczania alkoholizmu wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród mas pracujących, „Trzeźwość” położyła duże zasługi.

Ostatnio odbyło się walne posiedzenie towarzystwa, na którym, po omówieniu sytuacji walki z alkoholem, wystąpiono z wnioskiem, aby zwalczać również nadmierną konsumpcję piwa jako napoju zawierającego duży procent alkoholu, a więc także szkodliwego dla zdrowia.

„Trzeźwość” postanowiła w tej sprawie zwrócić się również do władz

Zamiast siadać do kart wiejska młodzież myślenicka wyruszy na boiska sportowe

Ostatnio powstała na terenie powiatu myślenickiego nowa placówka kulturalna, mająca na celu upowszechnienie sportu wśród najszerszych mas chłopskich.

Celem i zadaniem nowopowstałego Ludowego Zespołu Sportowego jest wychowanie moralne i fizyczne młodzieży wiejskiej, udostępnienie jej boisk sportowych oraz odciążenie od alkoholu, kart i bijatyki.

(kal)

GO, gdzie, KIEDY

TEATRY

na dzień 14 marca

Teatr im. J. Słowackiego, godz. 19: „Mazurka”.

Teatr Sławy (duża sala) godz. 19 „Romans z wodewilu” (mała sala), godz. 19.15: „Lekkomyślna siostra”.

Teatr Młodego Widza RTPD godz. 12: „Królowa śniegu”.

Teatr „Studio” (Skarbowska 2), godz. 19.30: „Przyjaciel nadejście wieczorem”.

KINA

na dzień 14 marca

Apollo: „Wielkie nadzieje”, godz. 15.30, 17.45, 20.

Gdańsk: „Zuch dziewczyna”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Szinkai: „Knock-out”, godz. 16, 18, 20.

Świt: „Przygoda na wakacjach”, godz. 16, 18, 20.

Ulecha: „Krankat”, godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Rudzielec”, godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Casablanca”, godz. 15.30, 17.45, 20.

Wolność: „Iwan Groźny”, godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”.

Najnowsza polska kronika filmowa, Zima w Puszczy Białowieskiej, Złoty hippiczy. Godz. 12, 13, 14.

Kino Oświatowe, ul. Garnerska 1, wyświetla codziennie program aktualności, jak wyżej. Godz. 16.15, 17.45, 19.30. Poranki w niedzielę 11.30.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michalowskiego, Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14.

Wystawa rzemiosła artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst., Sukiennice 9, codziennie od godz. 10—14.

Dom Plastyków, ul. Łobzowska 3, wystawa malarstwa.

Radio

na dzień 15 marca (wtorek)

Godz. 8.00: Poradnik medyczny społecznej (Kraków). 8.30: „Daleko od Moskwy”, powieść M. Azajewa (odc. 2). 9.30: Wszelchnia Radiowa. 12.20: „Na swejską nutę”. 12.45: Audycja dla wsi. 14.00: Koncert żywych (Kr.). 14.45: „Kronika plastyczna” w oprac. Z. Wielowiejskiej-Ratkowskiej (Kr.). 15.30: „Kiedy wielki Jan był małym Jasiem”, aud. 1. Szczepańskiej dla dzieci. 15.55: Z zagadnień życia i pracy kobiet. 16.30: „Śpiewy i tańce podhalańskie” aud. słowno-muzyczna. 17.05: Koncert popularny. 18.50: „Komuna Paryska”, pogadanka. 19.00: Audycja dla wojska. 22.15: Koncert Krak. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerta.

Komunikaty

AUDYJCJE UMUZYKALNIAJĄCA URZĄDZA PAŃST. SZKOŁA UMUZYKALNIAJĄCA we wtorek 15 bm., o godz. 19 w auli, ulica Basztowa 8. Audycję omawia prof. dr. S. Łobaczewska. Bilety wydaje sekretariat od godz. 10—12 i 15—17.

OSRODEK DYDAKTYCZNO-NAUKOWY języka rosyjskiego zwiadamia, że we środę 16 bm., o godz. 9 odbędzie się w IX Państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego (ul. Michałowskiego 10), zebranie wszystkich nauczycieli języka rosyjskiego, uczących na terenie Krakowa.

DYŻUR POŁOŻNICZY: dr Tadeusz Matecki, Starowolska 86, tel. 587-26.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO: Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” ulica Krupnicza 11a od 8—18. Wydawnictwo talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻURY APIEK, Główna 344, Starowolska 77, Krakowska 19, Kościuszki 18, Kazimiejska 23, Szczęśliwa 1, Długa 68, Lubicki 7.

Ruch i AKS najgroźniejsi konkurenci krakowskich drużyn ligowych mają zamiar zająć czołowe lokaty

Jest rzeczą powszechnie znaną, że najcięższą przeprawę w historii boju ligowych miały drużyny krakowskie zawsze z zespołami Śląska.

W końcowej tabeli roku ub. dwa najlepsze kluby śląskie Ruch i AKS zajęły trzecie i piąte miejsca.

W bieżącym sezonie będą one chciały uplasować się jeszcze wyżej i odebrać Krakowowi supremację w ekstraklasie.

W związku z rozpoczynającym się sezonem ligowym, nasz śląski korespondent udał się do kierownictwa RUCHU i AKS-u, aby dowiedzieć się o nastrojach i ewentualnych zmianach w składach klubów w związku z nadchodzącą batalią ligową.

Z wizytą u pięciokrotnego mistrza Polski

ZKS Ruch (Chorzów — Batory) będąc w pierwszej rundzie zeszłorocznych zmaganiach jednym z najważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego, załamał się psychicznie w jesiennej rundzie, oddając bezapelacyjnie przedstawicielkom Krakowa — Cracovii i Wisły nie tylko pierwsze miejsce, ale i tytuł wicemistrzowski.

Jedynie pokaznemu zasobowi punktów, zebranych w pierwszej rundzie, zawdzięcza Ruch końcową trzecią lokatę w tabeli.

Ten stan rzeczy wywołał duże rozgoryczenie wśród zwolenników pięciokrotnego mistrza Polski, którzy jednak wierząc niezachwianie w swą drużynę, liczą się z tym, iż w bieżącej kampanii ligowej jedyną chorobę z którą zmagają się za zeszłoroczne niepowodzenia i będzie dążyć do wywalczenia dla Śląska tytułu mistrzowskiego.

Tegoroczny skład Ruchu nie będzie się wiele różnił od zeszłoroczny. I tak bramki bronić będzie Brom, rezerwowym będzie Bzeja dawny bramkarz Siemianowiczanki.

AKS Chorzów — DBTS (Biejsko) 6:2 (1:0)

Biejsko. Ligowcy z Chorzowa pomimo stosunkowo wysokiego zwycięstwa w tym meczu nie zaimponowali, wykazując, że drużyna ich nie jest jeszcze należycie przygotowana do ciężkich boju mistrzowskich.

Wyjątkowo przykrzym momentem dla AKS-u w tym spotkaniu było wykluczenie z gry za brutalność obrońcy Durniaka.

Na wyróżnienie w AKS-je zasłużyli jedynie Cholewa na prawym skrzydle i Muskała.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Muskała i Spodzieja po 2, Barański i Wiecezorek z karnego.

Strzelcami dla DBTS byli: Stanisławski z karnego i Grzyb. Sędzia p. Krumholz. Widzów ponad 2 tysiące.

Warta — Pomorzanie 4:2 (2:0)

Poznań. Mecz rozegrano na rozmiękłym boisku. Poziom gry bardzo niski.

Warta lepiej przystosowała się do ciężkiego terenu i w rezultacie odniosła niskie, niemniej jednak zupełnie zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gendera w 12 min., Kaczmarek w 37 min., — po przerwie Gendera w 26 min. i Smólski w 40.

Dla Pomorzania: Przybylski w 49 min. i 61 min., Twórz (samobójczy).

Sędzia p. Dabert — słaby. Widzów około 3 tysiące.

ZZK — Ostrovia 8:2 (5:1)



Jedną z najlepszych lyżwiarek ZSRR — Cholszczewnikowa, rekordzistka Zw. Radzieckiego.

W obronie zagrają: Gebur i Olsza podczas gdy w rezerwie pozostanie Kamiński i Osiłki. Linia pomocy składać się będzie z Suszczyka, Bartyla i Bomby oraz Dragoja i Gruszkę jako rezerwowym.

W kwintecie ofensywnym zagrają: Przecherka, Cieślak, Alszler, Cebula, i Kubiśki oraz Morys, Fus i repatriant ze Skoczki — Grzesiek jako rezerwowym.

Treningi Ruchu w niedługim czasie objąć ma Węgier Vogel II, który przed wojną trenował zespół chorzowski.

Budowlani — skonsolidowani

Lokalny rywal Ruchu — Zw. Budowlani Amatorski Klub Sportowy przechodził w ub. roku silny kryzys wewnętrzno-klubowy. Oczywiście tak wielki wstrząs odbił się i na samo-

Polonia (Bt.) — Baildon 3:1 (0:1)

BYTOM (tel. wł.). Polonia bytomska do ostatniego meczu przed mistrzostwami wybrała sobie za przeciwnika drugo-ligowy Baildon katowicki, odnosząc nad nim niezbyt zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (0:1). Ligowcy bytomscy w meczu tym jeszcze raz udowodnili, że wespole ich istnieją duże luki, a specjalnie w formacjach defensywnych.

Z nowo uzyskanych graczy na

Mościce — Tarnovia 2:1 (2:1)

TARNÓW. Drużyna Tarnovii doznała drugiej porażki w tym sezonie, ulegając tym razem A-klasowemu zespołowi Mościc w stosunku 1:2. Gra toczyła się na rozmiękłym i błotnistym terenie, przy lekkiej przewadze Tarnovii, którą prześladował pech strażalowy.

W drużynie Tarnovii zadebiutował na pozycji prawego łącznika Klimon wicz, b. gracz OZET-u.

Pierwszą bramkę uzyskała Tarnovia w 35 min. ze strzału Klimowicza. Wyrównał w dwie min. potem Rolecki, a na kilka minut przed przerwą, Nowak zdobył drugą bramkę.

Ruch — Widzew 5:3 (2:1)

Łódź. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim drużyna pierwszej ligi — Ruch (Chorzów) pokonała miejscowy Widzew w stosunku 5:3 (2:1).

Bramki dla Ruchu zdobyli: Cieślak 2, Cebula, Kubiśki i Suszczyk po 1 — dla Widzewa: Janas 2 i Wróbel 1.

Sędziował p. Naporski. Widzów ponad 3 tys.

Szombierki — Walcownia 8:2 (7:2)

DZIEDZICE. Szombierki w trzecim swym tegorocznym meczu pokonały wysoko czołową jedynostkę bielskiej klasy A — Walcownię z Dziedzic 8:2 (7:2).

Ligowcy najlepszych swych piłkarzy mieli w Burdzie i Suchym w ataku, oraz Kalusie w obronie.

Bramki dla Szombierek zdobyli: Burda 4, Renk 1, Fuks 1, Podeszwa i Wiecezorek z karnego.

Sędzia p. Machunko.

Dobry przykład

W zrozumieniu akcji współzawodnictwa pracy w fabrykach i współzawodnictwa nauki w szkołach, Zarząd ZKS Cracovia uchwalił na ostatnim posiedzeniu:

„Przeznaczyć pewną ilość miejsc na trybunie do dyspozycji Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ dla przodowników pracy i najlepszych uczniów szkół krakowskich“.

Jesteśmy przekonani, że za przykładem ZKS Cracovia pójda i inne kluby krakowskie.

poczuciu ligowej jedenastki, a w konsekwencji wpłynął na zajęcie w końcowej tabeli niższego miejsca niż się ogólnie spodziewano.

Obecnie według posiadanych przez nas informacji nastąpiła w klubie konsolidacja, a piłkarze białozielonych noszą się z zamiarem przejścia w tabeli końcowej swego lokalnego rywala Ruchu.

Obecnie przebywają oni na obozie kondycyjnym w Szczyrku skąd wyjadą wprost do Poznania na pierwszy mecz ligowy.

Podobnie jak i w drużynie Ruchu skład AKS-u nie będzie wiele różnił się od zeszłoroczny. Bramki bronić będzie Mrugała, rezerwowym będzie Hajduk.

W ciągu sezonu pozycję tę zajmie nasz reprezentacyjny bramkarz Janik, który załatwia formalności związane z uzyskaniem zwolnienia z katowickiej Pogoni.

W pierwszych meczach w obronie grać będą: Durniok i Karmański, a od 15 kwietnia miejsce tego ostatniego po zakończeniu kary dyskwalifikacyjnej zajmie Janduda. W pomocy ujrzymy Gajdzika, Wiecezorka i pozyskanego z Prokocima Głogowskiego, z tym, że rezerwowym będą Pochaba i Januszek.

Ofensywę „chłopów z koniczynką“ (znak klubowy AKS) tworzyć będą: Cholewa, Muskała, Spodzieja, Pytel i Barański, a Kulik, Rzepczyk i Prudło zostaną w rezerwie.

miano ligowców zasłużył sobie po niedzielnym spotkaniu jedynie Kubiśki w obronie, podczas gdy Kraska w bramce oraz Wiecezorek w ataku zawiedli.

Baildon zaprezentował się jako drużyna bojowa, ambitna, dobra kondycyjnie, która w mistrzostwach II ligi powinna odegrać w grupie południowej dużą rolę.

Gra prowadzona była na błotnistym terenie, w szybkim tempie i stała na niezłym poziomie technicznym.

Prowadzenie zdobywa Baildon w 11 min. ze strzału Waji. Polonia zdobyła bramki w 69-tej min. przez Schmidta z rzutu karnego, w 73 min. ponownie przez Schmidta i w 84-tej przez Wiśniewskiego.

Sędziował słabo p. Warzecha z Bytomia.

Widzów około 3 tysiące.

Garbarnia — Dąbski 6:1

Doceniając w pełni wagę tego meczu wystąpiła Garbarnia w swym najsilniejszym składzie jedynie bez Nowaka, za to z nowo pozyskanym obrońcą Majorem. Najbardziej zagrał w drużynie ludwinowski Parpan, który jest zupełnie bez formy i kondycji. Jaśniejszymi natomiast punktami byli: pewny jak zwykle Jakubik, aczkolwiek mało zatrudniony, niestrudzony Lasiewicz w pomocy oraz przytomny strzelec czterech bramek Forszewski. Reszta na przeciętnym poziomie.

Śmiało można powiedzieć, że Dąbski to — Bębnek. Zawodnik ten w niedzielę jeszcze raz potwierdził swoją wysoką klasę. Gdyby nie jego doskonała gra w bramce, to Dąbski zeszedłby z boiska pokonany w wyższym stosunku. Pozostali zawodnicy rozkręcili się dopiero w drugiej połowie.

Sama gra stała na niskim poziomie a ożywiały ją nieco zdobywane bramki. Dopiero po pauzie gra się nieco ożywiła i w tym okresie mamy do zanotowania parę ładnych zagrań napastników Garbarni a zwłaszcza lewej strony: Forszewski — Bożek — Kucharski.

Lupem bramkowym podzielili się: Forszewski 4, Kucharski i Pawłowicz. Honorowy punkt dla Dąbskiego uzyskał przy „pomocy“ Kalicińskiego Kofin.

Sędziował p. Bogdanowicz — słabo.

Widzów około 1.000.

Garbarnia komb. — Korona 2:1 (0:1)

(W) Do przerwy przeważała nieznanie Korona. Zawodnicy Garbarni rozkręcili się dopiero po pauzie, podczas gdy zawodnikom Korony brakło wyraźnej kondycji.

W drugiej połowie Garbarnia przeprowadziła szereg ataków, uwieńczonych zdobyciem bramek; przez Zołbaka i Głajcara po 1. Bramkę dla Korony zdobył Dąbski. Sędziował p. Pałka.

Na szczęście aut!



Groźna sytuacja została wyjaśniona. Ostro strzał napastnika poszedł obok słupka i interwencja bramkarza okazała się zbyt skuteczna.

W obozie gdańskiej Lechii niedzielnej przeciwniczki Cracovii panuje optymizm

GDZAŃSK. Przeciwnikiem jedenastki mistrza Polski — Cracovii, w pierwszym jej tegorocznym meczu ligowym będzie drużyna beniaminka Klasy Państwowej — Lechia Gdańsk.

Ambitni gdańszczanie w jesieni ub. roku w czasie rozgrywek eliminacyjnych wykazali bardzo dobrą formę, a solidna zaprawa, jaką przechodzili w czasie tegorocznej zimy, każe przypuszczać, że i w mistrzach Klasy Państwowej nie zadowolą się odegraniem roli „kopciuszka“.

— Czy pana to tak bardzo dziwi?

— zapytuje „dusza i serce“ klubu gdańskiego, obecny wiceprezes Gdańskiego OZPN, a niegdyś tak popularny w podwawelskim grodzie piłkarz ligowej Cracovii — Lasota. — Historia polskiej ligi piłkarskiej zna przecież takie wypadki, kiedy to skromny „beniaminek“ w pierwszym roku swych gier w lidze robił niespodzianki w wielkim stylu. Zrobienie ich jest również pragnieniem naszej drużyny i chociaż piłka jest okrągła, pewien jestem, że nam się to uda.

W każdym bądź razie już obecnie mogę pana zapewnić, że Lechia w niedzielę zdobędzie sympatię sportowców mego rodzinnego Krakowa. — W JAKIM SKŁADZIE GRAĆ BĘDZIE LECHIA W MECZACH LIGOWYCH?

— Skład tegoroczny będzie się trochę różnił od zeszłoroczny, gdyż wypełniliśmy luki, jakie istniały w naszej jedenastce. Bramki naszej bronić będzie Pokorski, mając w rezerwie Plekuta, b. bramkarza gdańskiej Gwardii. W obronie zagrają Lenc, nowy nasz „nabytek“ z Chojniczanki i Kusz, b. zawodnik Polonii Świdnica. W pomocy grać będą Nierychło, Kamzela i Kokot I, a kwintet ofensywy przedstawia się następująco: Kupcewicz, Goździk, Rogoż, Adameczyk, który przeszedł do naszego klubu z Gedanii Kokot

II. Poza tym mamy jeszcze w rezerwie utalentowanego juniora Stelmety i Skowrońskiego. Możliwe jest także, że Lechia wzmocniona zostanie przez reprezentanta Polski — środkowego napastnika — Grunera, który mieszka obecnie stale w Gdańsku i trenuje wspólnie z naszymi zawodnikami.

— JAK PRZYGOTOWYWALI SIĘ „LECHICI“ DO MISTRZOSTW KLASY PAŃSTWOWEJ?

— W czasie zimy odbywano dwa razy w tygodniu zaprawę na sali, a

Pierwsze mecze ligowe

W najbliższą niedzielę 20 bm. zmierzą się następujące drużyny pierwszej ligi:

W Krakowie: LECHIA (GDZAŃSK) — CRACOVIA

w Chorzowie: POLONIA BYT. — RUCH

w Bytomiu: LEGIA — SZOMBIERKI

w Łodzi: WISŁA — ŁKS

w Poznaniu: AKS — ZZK

w Warszawie: WARTA — POLONIA (W-WA)

Jeden dzień poświęcano na wykład teoretyczny. Obecnie w Gdańsku przebywa trener PZPN p. Koncewicz, który ostatecznie oszlifuje formę młodych pupilków przed ciężkimi meczami ligowymi.

Dziękuję mojemu sympatycznemu informatorowi za wyjaśnienia i składając w imieniu „Echa“ na jego ręce życzenia dla piłkarzy Lechii, żegnam się z p. Lasotą, wyznaczając sobie spotkanie z „nadałtycką jedenastką“ — na 20 b. m. w Krakowie na meczu z Cracovią. Olz.

Sejmik lekkoatletów obradował w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się doroczne Walne Zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Na wstępie obrad odczytano sprawozdanie zarządu z dotychczasowych prac związku. Omówiono m. in. przygotowania zawodników do Olimpiady i Balkaniady oraz pobyt lekkoatletów radzieckich w Polsce, podkreślając wielkie korzyści, jakie sportowcy polscy osiągnęli z kontaktu z doskonałymi zawodnikami radzieckimi.

Z bogatego kalendarza imprez na sezon bieżący wymienić należy wprowadzenie po raz pierwszy międzyokręgowych zawodów o puchar im. śp. Janusza Kusocińskiego. W zawodach o puchar walczyć będą systemem każdy z każdym, reprezentacje Polski północnej, południowej, zachodniej i środkowej.

Następnie wręczono odznaki honorowe PZLA. Odznaki złote otrzymali: wielokrotna reprezentantka Polski Jadwiga Weis-Marcinkiewicz, Czesław Forys i prof. Paruszewski.

TRAMWAJ — PODGÓRZE 2:2 (2:1)

(aw) Gra toczyła się na osłabłym boisku. Do przerwy lepszym zespołem był Tramwaj, zdobywając bramki przez Jarockiego i Uchwata po 1. Bramkę dla Podgórza zdobył Nycz przed przerwą, a po pauzie w pierwszej połowie wyrównanie uzyskał Jędrzyga.

Teniści węgierscy przegrywają w Moskwie

Na zaproszenie wszechzwiązkowego komitetu do spraw kultury fizycznej i sportu przy radzie ministrów ZSRR przybyli do Moskwy czołowi tenisiści węgierscy, którzy rozegrali na krytych kortach stadionu Dynamo pierwszy towarzyski mecz z tenisistami radzieckimi. — Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentantów Związku Radzieckiego w stosunku 4:2.

Poszczególne spotkania przyniosły następujące rezultaty: mistrz ZSRR — Nowikow pokonał Stolpe 6:0, 6:3, Korczakin (ZSRR) wygrał z Pete 6:1, 6:4 Korbut (ZSRR) zwyciężył Birksa 9:7, 6:2, Andrejew (ZSRR) wygrał z Vadem 6:0, 6:4, Katona (Węgry) pokonał Negrebeckiego 6:3, 9:7 oraz Asboth (Węgry) zwyciężył Ozerowa,



(ciąg dalszy)

Herbatkę ssie piłkarz zdrowo,
Hm; lecz ilu — procentową?...

Hindusi bez butów grają
Holandię „na raz” mają!

Holeksa — nie jest piłkarzem,
Hymczak znów słabym narciarzem.

H. S. chodzi osowiały
Honorarla się urwały...

Ignaczak już nie trenuje
I sport ledwie toleruje...

Instruktorów wciąż za mało,
Ilu jeszcze by się zdało...

Jabłońscy choć ostro grają
Jednak mir wśród wszystkich mają.

Jakubik Broniek (Garbarnia)
Jedną ręką piłkę zgarnia.

Jurowicz — Wisły punkt jasny,
Jan'k — broniąc ma styl własny.

Jeeest!! — w tym sens się p'łki
mieści;
Jedno słowo — wiele treści!

Jeden slogan wszystkie głuszki:
JUŻ ZA TYDZIEŃ LIGA RUSZY!

TIS

Uwaga: w następnym numerze podamy uzupełnienie „ABC Piłkarza”, nadesłane przez naszych Czytelników.

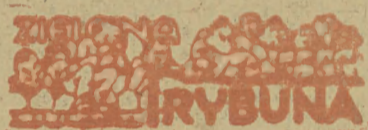
A to pan zna?



— Człowieku! Przecież ty przedwadzałeś ćwiczenia z podręcznika gimnastyki dla kobiet!..



Mistrz w podnoszeniu ciężarów, który w życiu prywatnym jest dentystą.



„Sport i Wzasy” zamieścił w numerze czwartkowym z dnia 10 bm. zdjęcie, przedstawiające drużynę Krakowa, którą wita przed meczem z reprezentacją Pragi prez. stolicy CSR — dr Vacek.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie podpis „objaśniający”, w gruncie rzeczy wprowadzający w błąd czytelnika.

Otóż czytamy:

„...Na pierwszym planie Gracz, Cisowski, Giergiel, Różankowski, Jabłoński i Filek”.

Bramkarz nie miał nic do powiedzenia..



Z takim zwrotem spotykamy się bardzo często, czytając recenzje ze spotkań piłkarskich. A jak wyglądają naprawdę takie sytuacje, w których mimo rozpaczliwej obrony bramkarza padają bramki — ilustrują nam to zamieszczone powyżej zdjęcia.

Szkoda, że piszący tekst podpisu pod zdjęcie nie zadał sobie trudu i nie poszukiwał składu reprezentacji Krakowa, który walczył w dniu 18 kwietnia 1948 r. w Pradze.

Dowiedziałby się wówczas, że Gracz nie mógł w tym samym dniu występować w Pradze, gdyż właśnie brał udział w międzypaństwowym meczu z Czechosłowacją który graliśmy w Warszawie. Pierwszym piłkarzem po lewej stronie na zdjęciu jest Wapiennik. Za prawoskrzydłowym Giergiel stoi nie Różankowski, a Legulko.

Więcej uwag: panowie koledrz we „Sportu i Wzasy” (t.)

PLASTYCZNA TABELA PIERWSZEJ I DRUGIEJ LIGI WYSTAWIONA ZOSTANIE JUŻ ZA TYDZIEŃ W OKNIE REDAKCYJNYM „PIŁKARZA”

Sezon hokejowy kończy się. Przedostatnim akordem były występy naszych hokeistów w Moskwie, ostatecznie mają być finałowe mecze o tytuł tegorocznego mistrza Polski.

PZHL, który pierwotnie wysunął projekt rozegrania spotkań finałowych bezpośrednio po powrocie polskich hokeistów z Moskwy w dniach 11—13 bm. w Warszawie „rozmyślił się” i wyznaczył nowy termin: 16—18 bm. w Krynicy.

Kilka dni zwłoki nie gra większej roli — powiedzielibyśmy, gdyby chodziło o termin w styczniu czy w lutym. Ale nie należy zapominać, że to już połowa marca i że zima może wcale nie pójść PZHL-owi na rękę i może nie czekać ze swym odejściem do końca bieżącego tygodnia.

Praca PZHL-u w tegorocznych warunkach polegała na improvisacji, na ryzyku. Należało zaryzykować i rozegrać spotkania finałowe bezpośrednio po powrocie naszych hokeistów w wyznaczonym pierwotnie terminie.

Oczywiście należało zawiadomić o tym zainteresowane drużyny i to na kilka dni przed projektowanymi mistrzostwami. Przez cały ubiegły tydzień panowała w całym kraju mroźna i sucha pogoda. W dzień wprowadzie świeciło słońce to bardzo mocno, topiąc nagromadzony śnieg i lód, wieczorami natomiast i wczesnym rankiem był mroź kilkunastostopniowy.

I wówczas należało grać. Obojętne gdzie: W Warszawie, Krakowie, Zakopanem, czy Krynicy. Mistrzostwa na pewno zostałyby zakończone.

A teraz nie wiemy czy się w ogóle rozpocznie. Przecież PZHL nie ma w tym sezonie zbyt szczęśliwej ręki. I może się zdarzyć, że do

Krynicy przyjadą zespoły Legii Cracovii i Sily po to tylko, by popatrzeć na wodę na lodowisku KTH, jak to miało miejsce w czasie noworocznego turnieju.

Jedno fatalne pociągnięcie mści się na następnych. Gdyby zamiast wyjazdu do Morawskiej Ostrawy z końcem grudnia rozegrano pierwszą rundę hokejowych eliminacji, to tegoroczny mistrz Polski wyłoniony zostałby w połowie lutego jeszcze przed wyjazdem naszych hokeistów do Moskwy. Istniały i inne jeszcze możliwości rozwiązania tegorocznych trudności, jak np. podzielenie 16-klubowej ligi na cztery grupy, mistrzowie których rozegraliby ze sobą finałowe spotkania, (system wiele sprawiedliwszy od tegorocznego systemu pucharowego), można było znaleźć szereg poztywnych rozwiązań

nieśliśmy, praca PZHL-u nie mogła ograniczać się do nakreślenia surchego i sztywnego planu jeszcze gdzieś w październiku i trzymanie się go kurczowo.

Należało przestawić się na improvisację, zdobyć się na śmiałość, zależnie od okoliczności pociągnięcia, na męską decyzję. Na taką, na jaką zdobył się PZHL, gdy chodziło o wyjazd do Morawskiej Ostrawy. Jeśli się zaproponowało termin 11 marca na rozegranie finałowych spotkań hokejowych, wiedząc że warunki atmosferyczne i terenowe są złe, to należało się trzymać tej daty.

A teraz możemy tylko sobie życzyć by do piątku panowała w Krynicy mroźna pogoda, by mistrzostwa mogły się rozpocząć i — co jest bardziej problematyczne — skończyć.

(tié)

Odpowiedzi REDAKCJI:

P. Jerzy Kocur z Chorzowa: Wypowiedzi kierownictwa śląskich drużyn ligowych, na temat przygotowań i skądów ich jedynastek podajemy w numerze dzisiejszym. Niestety brak miejsca nie pozwala nam na omówienie planów przygotowań do rozgrywek ligowych wszystkich drużyn pierwszej i drugiej ligi.

Dziękujemy za miłe pozdrowienia i życzymy Panu, by drużyna, z którą Pan sympatyzuje, zdobyła w roku bieżącym jak najlepszą lokatę.

P. Stefan Orczyk z Krakowa: Jest to dość skomplikowana sprawa, która nie tylko Panu, ale w jeszcze większym stopniu i nam spędza sen z powiek. Niemniej jednak będziemy chcieli pisać recenzje z ligowych meczów pierwszej i drugiej ligi podać nieco obszerniej sprawozdania z zawodów, w których biorą udział drużyny z naszego okręgu, a ze względu na szczupłość miejsca ograniczymy się przy recenzjach z meczów drugiej ligi, niejednokrotnie do kilkunastostopniowej wzmianki. Recenzje z zawodów drużyn pierwszej ligi będziemy podawać w takiej samej objętości jak w roku ubiegłym.

Jak Pan sam widzi trudności są duże: sześć recenzji z meczów pierwszej i dziesięć z zawodów drugiej ligi, nie licząc innych zawodów — to nie bagatelka. Czwartą stronę, lekką i urozmaiconą zatrzymamy, a raczej ograniczymy w pełni sezonu sprawozdania z innych dziedzin sportu.

Cieszymy się z troskliwością Pana i dziękujemy za nadesłane pozdrowienia.

*

Wszystkich naszych Czytelników, którzy pragną nabyć zaległe numery „Piłkarza”, zawiadamiamy, że listy w tej sprawie należy kierować pod adresem Administracji „Echa” Wydział Kolportażu, Kraków, Wiślna 2. Kierowanie listów na adres Redakcji powoduje opóźnienie w doręczaniu brakujących numerów.

KONTUZJOWANY w zamieszaniu podbramkowym...



Najtrudniejszą rolę w czasie podbramkowych zamieszania ma bramkarz, który niejednokrotnie doznaje kontuzji, broniąc ofiarnie swej „świętyni”. Jeśli kontuzja taka nie jest groźna, to wraca on po kilkunastominutowej przerwie z powrotem do bramki, jeśli natomiast doznał on dotkliwych obrażeń, w asyście swych kolegów o puszcza pole walki.



Przygody pana Szydelki

Tekst i rysunki Jan Ślizowski

HISTORYJKA OBRAZKOWA



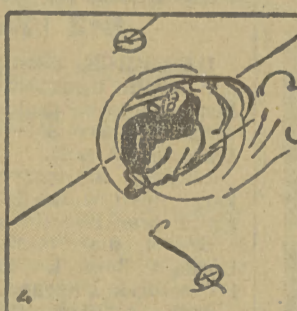
Szydelko chce zdobyć nowy tytuł mistrza. „Puchar Tatr”... Kupuje więc smar zjazdowy. Pojutrze do biegu start!



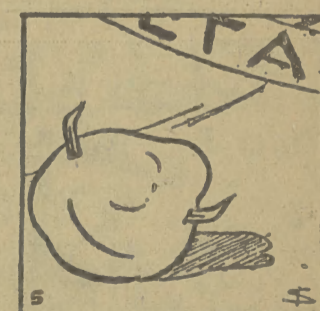
Zakopane... Tysiąc wrażeń; Ach, co jutro będzie tu... O biegu Szydelko marzy. Co przyniesie sławę mu.



Z Kasprowego zjeżdża śmiało, Pędził Teraz piękny szus. Aż mu w uszach zaszumiało. Krystianka — w bok — i... guz!



Zabrakło mu równowagi, Zieżdża ot już byle jak. W stylu?.. Zbyteczne uwagi. Raz na piersiach, raz na wznak...



Stanął Jest na mecie pierwszy. Zgodnie z rzeczy takim stanem. Choć z zamiar miał najszczęśliwszy. Nie jest mistrzem, lecz balwanem...